Prawość: doskonała sprawiedliwość

Prawość ponad równością

Wtedy zrozumiesz sprawiedliwość, prawo i prawość, każdą dobrą drogę – Przyp. 2:9.

Prawość to jedno słowo podsumowujące wiele lekcji zawartych w Przypowieściach Salomona. Słowo to wyraża myśl o doskonałej sprawiedliwości – nieosiągalnej dla człowieka, lecz naturalnej dla Boga. Pojęcie prawości, albo inaczej słuszności, zawiera w sobie równość szans. Różni się ono od równości w ten sposób, że prawość rozumiana jako słuszność uwzględnia nasze indywidualne mocne strony i zdolności, zamiast uznawać nas wszystkich za takich samych.

Mądrość sama w sobie jest potężnym narzędziem, lecz może być zastosowana na wiele różnych sposobów, spośród których część może być samolubnych i sprzecznych z Bożymi zamiarami. Król Salomon, aby właściwie służyć Bożemu ludowi, Izraelowi, potrzebował czynić to, stosując prawość: mądrość oraz zasady sprawiedliwości i miłości.

Salomon i prawość

Jako młody człowiek Salomon prawdopodobnie był świadkiem tego, jak jego ojciec Dawid rozwiązywał spory cywilne. Prawdopodobnie widział, jak ojciec dokonywał zarówno dobrych, jaki i złych wyborów.

Na pytanie Pana Boga: „Proś, co ci mam dać”, Salomon odpowiedział: „serce rozumne, aby umiał sądzić twój lud, rozróżniać między dobrem i złem, inaczej bowiem któż potrafi sądzić ten twój ogromny lud?” (1 Król. 3:5,9). Bóg zawsze doskonale rozumie nasze prawdziwe potrzeby i co jest najlepsze dla nas, co zostało pokazane na przykładzie króla Salomona. Boski doskonały rozum pozwala Mu zastosować słuszną miarę we wszystkim czym nas obdarza – nigdy nie daje nam czegoś zbyt dużo lub zbyt mało, ale odpowiednią ilość dla każdego z nas. Podobnie było z Salomonem. Bóg obdarował go wszystkim, o co on prosił i dał mu mądrość, aby umiał to właściwie stosować. Salomon otrzymał mądrość, by w słuszny sposób sądzić Boży lud w Królestwie Izraela.

Słowa następujące po opisie widzenia Salomona (1 Król. 3:16-28) ukazują, jak wykazał się on wielką mądrością, wymierzając doskonałą sprawiedliwość w sporze o ustalenie, kto jest matką nowonarodzonego dziecka. Salomon użył mądrości popartej słusznością (prawością i miłością), aby wydać słuszny wyrok. Oddziaływanie słów Salomona znacznie wykraczało poza potrzeby tych dwóch kobiet. Słowa Salomona pozwoliły Izraelitom z ufnością patrzeć w przyszłość.

Salomon, przy pomocy intuicji, mógł rozpoznać tożsamość prawdziwej matki dziecka podczas gdy obie kobiety przedstawiały swoje racje. Dla wszystkich postronnych ludzi nawet właściwa decyzja mogła wydać się arbitralna. Rozwiązaniem, które zaproponował Salomon, było rozcięcie dziecka na dwoje, aby każda z kobiet mogła otrzymać swoją połowę. Ten wniosek spowodował ujawnienie się prawdziwej matki: „Proszę, panie mój, dajcie jej to dziecię żywe, tylko go nie zabijajcie!” Fałszywa matka, nawet po usłyszeniu tych słów powiedziała: „Niech nie będzie ani moje, ani twoje” (1 Król. 3:26). Gdy to wszystko się objawiło, król oświadczył: „Dajcie tej to żywe dziecię i nie zabijajcie go! Ona jest bowiem jego matką” (1 Król. 3:27). Mądry sposób króla Salomona był potwierdzeniem boskiej mądrości, jaką otrzymał od Boga, który na zawsze pozostaje manifestacją sądu połączonego ze słusznością, nowym wzorcem dla narodu izraelskiego. Słuszny osąd króla Salomona był inspirujący!

Wydane przez Salomona rozstrzygnięcie, polegające na poleceniu rozcięcia dziecka na dwie równe części, objawiło niesprawiedliwość równości. Żeby osądzić sprawiedliwie, król Salomon obserwował instynktowne reakcje obu kobiet, przez które objawiła się prawda.

Sprawiedliwy sąd Salomona nauczył każdego ze świadków zdarzenia innej lekcji, w zależności od tego, co każdy z nich potrzebował się nauczyć. Oświadczenie Salomona ukazało prawdę obu kobietom. Dla obserwatorów, Salomon uzyskał moralny autorytet do tego, by rządzić Izraelem. Nie było żadnych wątpliwości w ich umysłach, że Bóg wybrał Salomona, aby był królem Izraela. „A gdy wszyscy Izraelici dowiedzieli się o tym wyroku, jaki wydał król, nabrali szacunku do króla, widzieli bowiem, że jest w nim mądrość Boża do wymierzania sprawiedliwości” (1 Król. 3:28).

Zaproszony do zrozumienia Boga i Sprawiedliwości

Początek drugiego rozdziału Przypowieści Salomona zawiera przekonujące, oparte na spełnieniu określonych warunków, wezwanie do szukania znajomości Boga i zrozumienia zasad sprawiedliwości. Pierwsze cztery wersety wskazują na następujące warunki i obietnicę: „Jeżeli przyjmiesz moje słowa (…) nadstawiając ucha na mądrość (…) jeżeli szukać jej będziesz jak srebra (…) wtedy (…) uzyskasz poznanie Boga (…) i prawość”

(Przyp. 2:1-9). Znalezienie prawdziwego zrozumienia prawości oznacza, że ktoś poznał Boga. Bóg mówi, że we wszystkim, co czyni, przejawia się doskonała prawość (Jak. 1:17-20). Problemem współczesnego świata jest to, że ścieżka prowadząca do prawdziwego poznania Boga jest tak wąska.

Dla przykładu, w przypadku większości chrześcijaństwa nauczanie o zbawieniu nie ma w sobie nic ze słuszności – żadne zbawienie nie jest przewidziane dla niewierzących. Ci, którzy patrzą na Boga przez pryzmat tego rodzaju nauczania chrześcijańskiego, postrzegają Go jako nierozsądnego.

Niewierzący albo nigdy nie usłyszą o imieniu Jezus albo dostaną się pod wpływy religii niechrześcijańskich. Spośród tych niewierzących, którzy dowiadują się czegoś o Bogu, większość jest uczonych, że jest On zły, zamiast tego że sądzi w sposób słuszny i prawy, ze sprawiedliwością i miłością. Dzisiaj, szanse dla ludzkości na poznanie Boga i Jezusa nie są ani prawe i słuszne, według Boskich standardów, ani równe według ludzkich standardów.

Co więcej, patrząc na słowa samego Pana Jezusa, zauważamy, że w swoim nauczaniu ogranicza On tę szansę jeszcze bardziej: „Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał” (Jan 6:44) oraz „wielu jest wezwanych, ale mało wybranych” (Mat. 22:14). Najwyraźniej możliwość „uzyskania poznania Boga” oraz „zrozumienia sprawiedliwości, prawa i prawości” przez świat ludzkości jest bardzo ograniczona i ludzie nie mają na to równych szans w tym życiu.

Prawda o Boskiej Sprawiedliwości

Sprawiedliwość jest pięknie zobrazowana w tym, jak Bóg miłosiernie zapewnił okup.

> „Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia [obecności]” (1 Kor. 15:21-23).

Bóg zapewnił sprawiedliwy ratunek, aby zbawić całą ludzkość, ponieważ była taka potrzeba. Rozwiązanie w postaci okupu stosuje się do wszystkich, którzy są w Adamie, ponieważ oni właśnie potrzebują zbawienia. W Bożym sprawiedliwym planie, zbawienie nie zależy od tego, czy ktoś wychował się w chrześcijańskiej rodzinie lub miał łatwiejsze dzieciństwo. Zbawienie nie zależy od żadnych szczególnych doświadczeń, które mogły kogoś przyciągnąć do Boga albo odepchnąć. Boże sprawiedliwe zapewnienie okupu odkupiło cały rodzaj ludzki poprzez drogą krew Jezusa, aby każdy człowiek otrzymał słuszną (doskonale sprawiedliwą) szansę poznania Boga.

W sprawiedliwym Bożym Królestwie, chwalebny Chrystus, Głowa i Ciało, będzie rządził światem sprawiedliwie, podobnie jak Salomon sprawiedliwie rządził Izraelem. Za przykładem narodu izraelskiego, świat rozpozna i będzie posłuszny jego sprawiedliwym rządom.

> „I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan – odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę” (Jer. 31:34).

Tak, każdy człowiek będzie potrzebował pokuty za grzechy a następnie kroczyć Drogą Świętą. Otrzymaliśmy jednak zapewnienie, że Boże Królestwo będzie doskonałym otoczeniem, pozbawionym nieustannych ataków kusiciela, wątpliwości co do prawdy oraz uzależnienia od ludzkich tłumaczeń i wpływów (Izaj. 35:8-10). Ten chwalebny etap Bożego Królestwa jest doskonałym przykładem Bożej prawości, ponieważ stwarza on każdemu „doskonale równą” szansę zbawienia.

Boża prawość widziana dzisiaj przez wiarę

Chociaż nie ma dowodów (dla świata ludzkości) na istnienie Boga, który ma plan oparty na doskonałej prawości, Jego doskonałe odkupienie i zbawienie mogą być zauważone (przez powołanych) oczami wiary.

Jezus uczył swoich uczniów o powołaniu do nagrody w górze: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną” (Mat. 16:24). Naśladowanie Jezusa skutkuje życiem pełnym możliwości jak i prób.

Jeśli chodzi o możliwości, to przypowieść o talentach uczy, że powołanym zostały udzielone zarówno talenty jak i możliwości, „każdemu według jego zdolności” (Mat. 25:14-30, Strong: G2398). Talenty (zdolności) jakie otrzymujemy i nasze miejsce w życiu (możliwości), są dla każdej jednostki niepowtarzalne, w zależności od pochodzenia, wychowania, umiejętności, stanu serca, itd. W tej przypowieści Jezus również uczy, że Bóg będzie nas rozliczał z talentów i możliwości, jakie nam dał i nie więcej niż z tego. Przypowieść uczy nas również, że odpowiadamy za to, w jaki sposób wykorzystujemy otrzymane umiejętności, niezależnie od tego czy mówimy o proroctwie, nauczaniu, duszpasterstwie, napominaniu, gościnności, dobroczynności, modlitwie, itd. oraz od tego czy te możliwości czynienia do-

bra są publiczne czy prywatne. Musimy naśladować przykład Jezusa, oddając wszystkie nasze rzeczy Bogu, ponieważ On ich nam udzielił odpowiednio do naszych indywidualnych zdolności.

Podejmując swój krzyż i naśladując Jezusa, powinniśmy oczekiwać niepowtarzalnych doświadczeń, które umocnią naszą wiarę. Tak jak Jezus, każdy z nas zostanie poddany właśnie takim próbom, jakie są nam potrzebne dla szczególnego celu, związanego z teraźniejszością jaki i przyszłością (Hebr. 12:11). Nikt z nas nie rozpoczyna swojej drogi z tymi samymi umiejętnościami i możliwościami, co inni, i nikt z nas nie przechodzi tych samych trudności, co inni. Dlatego też powinniśmy wystrzegać się czynienia porównań pomiędzy braćmi.

Porównywanie naszej drogi z drogą naszych braci jest naturalnym postępowaniem naszego ciała. Gdy czynimy takie porównania, nasze ciało może zwyciężyć i wpuścić pychę do naszego serca. Możemy nawet uwierzyć, że osiągnęliśmy „więcej” niż nasi bracia (1 Kor. 4:7).

Z drugiej strony, w wyniku takich porównań może się okazać, że nasze doświadczenia są lżejsze. W takim przypadku nie powinniśmy nigdy traktować naszych prób jako błahych i znikomych w porównaniu do prób, jakie przechodzą inni. Święty Paweł zachęca nas raczej, aby pamiętać, że ciało ma wiele członków, z których każdy spełnia swoje konkretne i ważne zadanie (Rzym. 12:3-13). Podobnie, jak uczynił to w przypadku Jezusa, Bóg czuwa nad każdą naszą próbą, aby przygotować nas do zajęcia szczególnej i wspaniałej pozycji. Bóg obiecuje udzielić każdemu z nas koniecznych (i słusznych) prób w celu rozwoju owoców ducha świętego zgodnie z Jego wolą (Hebr. 12:6-7).

Pan zezwolił, aby pokusy przychodziły na każdego z nas stosownie do naszych indywidualnych możliwości. Coś, z czym jeden z nas musi stoczyć walkę, innemu może przyjść łatwo. Podobnie siła, jaką jeden może łatwo zdobyć, dla innego może być nieosiągalna. W każdym przypadku widzimy działanie zasady prawości w Bożym dziele rozwoju Oblubienicy Chrystusowej w czasie Wieku Ewangelii. W naszych doświadczeniach, zdolnościach, próbach, pokusach i walce powinniśmy dostrzegać Boga, który zbliża nas do siebie poprzez wzrost i rozwój naszego Nowego Stworzenia. Jesteśmy wdzięczni Bogu, że jest naszym sędzią, rozwija nas i sądzi według prawości, swojej doskonałej sprawiedliwości.

Podobnie jak król Salomon w odniesieniu do Królestwa Izraela, w czasie swoich sprawiedliwych rządów, tak nasz Bóg, w swojej doskonałej mądrości, mocy, sprawiedliwości, miłości i miłosierdziu jest prawy we wszystkich swoich planach i zamiarach. Jak dzieci Izraela były błogosławione żyjąc pod sprawiedliwym panowaniem króla Salomona, tak dla nas jest niezmiernym błogosławieństwem służyć Bogu, który współdziała z nami z prawdziwą sprawiedliwością i miłością.

Prawda o Bożym dozwoleniu zła w naszym dzisiejszym świecie i Jego obietnice sprawiedliwego Królestwa zapewniają nas, że wspaniały Boży plan pojednania już niedługo i w doskonale sprawiedliwy sposób zapewni zbawienie całej ludzkości. Błogosławione są nasze oczy, że mogą widzieć, i nasze uszy, że mogą zrozumieć ten wspaniały aspekt Bożego planu!